

Sygn. akt III AUa 174/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2018 r. w Szczecinie

sprawy C. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 grudnia 2016 r. sygn. akt IV U 1065/16

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,
2. odstępuje od obciążenia ubezpieczonej kosztami procesu.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

III AUa 174/17

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z 25.08.2016 r. stwierdził, że C. G. pobrała nienależne świadczenie za okres od 1.09.2014 r. 31.08.2016 r. w łącznej kwocie 36.104,82 zł z tytułu podwójnego pobierania emerytury i zobowiązał ubezpieczoną do zwrotu kwoty 18.171,30 zł.

Ubezpieczona w odwołaniu od decyzji wniosła o jej uchylenie w całości.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 20 grudnia 2016 r. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że ubezpieczona nie pobrała nienależnie świadczenia za okres od 1.09.2014 r. do 31.08.2016 r. oraz nie jest zobowiązana do zwrotu kwoty 18.171,30 zł, nadto zasądził na rzecz ubezpieczonej zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, C. G. od 9.03.2007 r. do 8.03.2012 r. ustalono prawo do wcześniejszej emerytury, zaś decyzją z 12.03.2012 r. zostało przyznane prawo do emerytury powszechnej od 9.03.2012 r. W związku z przyznaniem tego prawa i podjęciem wypłaty świadczenia, jako korzystniejszego od emerytury wcześniejszej, decyzją z 15.03.2012r. wstrzymano wypłatę wcześniejszej emerytury. Z przyczyn leżących po stronie ZUS, od września 2014 r. C. G. wypłacano dwa świadczenia. Ubezpieczona początkowo sądziła, że wyższa wysokość emerytury jest wynikiem waloryzacji. W roku 2015 r. dwukrotnie udała się do Inspektoratu ZUS w K. w sprawie wysokości świadczenia. Otrzymywała wtedy emeryturę netto w wysokości około 2.500 zł. Pracownicy organu rentowego nie znalazły żadnego błędu w wysokości świadczenia. Pismem z 3.03.2016 r. ubezpieczona zwróciła się do ZUS w K. z zapytaniem dotyczącym wysokości przyznanego świadczenia. Wskazała, że nie posiada decyzji przyznającej emeryturę w kwocie ponad 2.500 zł, którą zaczęła otrzymywać od 2014 r. W odpowiedzi Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. poinformował C. G., że decyzją z 12.03.2012r. została jej przyznana emerytura z art. 26 ustawy emerytalnej. Obliczona kwota świadczenia brutto na dzień przyznania wynosiła 1.434,89 zł. Organ rentowy wskazał, że kwota świadczenia została wyliczona prawidłowo. W dniach 1.03.2015 r. i 1.03.2016r. ZUS Oddział w K. wydał decyzje o waloryzacji emerytury ubezpieczonej. Decyzja z 1.03.2015r. zawiera między innymi stwierdzenie, że od 1.03.2015r. wysokość świadczenia do wypłaty wynosi 2.520,81 zł, natomiast w decyzji z 1.03.2016r. wskazano, że emerytura po zbiegu prawa do świadczeń przysługuje w wysokości 100%, tj. w kwocie 3.071,99 zł. W piśmie z 27.07.2016 r. kierowanym do ZUS w K., ubezpieczona zwróciła się o wyjaśnienie, dlaczego emerytura przysługuje w kwocie 3.071,99 zł, skoro na mocy decyzji z 12.03.2012 r. przyznano jej emeryturę w wysokości 1.434,89 zł. Zwróciła się też o wyjaśnienie, o jakich świadczeniach jest mowa w punkcie II decyzji z 1.03.2016 r., gdzie napisano o zbiegu prawa do świadczeń przysługujących. W konsekwencji organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

Sąd Okręgowy uwzględnił odwołanie i wskazał, że zasady zwrotu nienależnych świadczeń zostały określone w art. 84 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2016r. poz. 963 ze zm.) i art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016r. poz. 887 ze zm.). Sąd Okręgowy dokonał rozróżnienia pomiędzy świadczeniem nienależnie pobranym, o którym mowa w art. 138 ustawy emerytalnej, a świadczeniem nienależnym w rozumieniu prawa cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu, w szczególności art. 410 k.c. Wskazał, że zagadnienie to zostało szczegółowo przedstawione w wyroku Sadu Apelacyjnego w Warszawie z 23.03.2016 r. III AUa 490/15. Wyjaśnił, że w przepisach prawa cywilnego pojęcie nienależnego świadczenia jest zobiektywizowane (art. 410 § 2 k.c.), natomiast elementy odnoszące się do stanu świadomości (woli) wzbogaconego są uregulowane odrębnie (art. 409 k.c.), a więc nie są objęte definicją tego pojęcia. W przepisach prawa ubezpieczeniowego następuje natomiast połączenie tych elementów w samej definicji świadczenia nienależnie pobranego, a więc w prawie ubezpieczeń społecznych świadczenie nienależnie pobrane to nie tylko świadczenie nienależne (obiektywnie, np. wypłacane bez podstawy prawnej), ale także nienależnie pobrane, a więc pobrane przez osobę, której można przypisać określone cechy dotyczące stanu świadomości (woli) lub określone działania (bądź też zaniechania). Jest to podstawa rozróżnienia pojęcia świadczenia nienależnego od definicji świadczenia nienależnie pobranego. Takie też rozróżnienie leży u podstaw orzecznictwa dotyczącego przepisów o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych (uwzględniając obecnie obowiązujące jak i poprzednio uregulowania, zawarte w ustawie z 23 stycznia 1968r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz ustawie z 14 grudnia 1982r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Z orzeczeń tych wynika, że nie można żądać zwrotu świadczeń nienależnie pobranych, gdy doszło do wypłaty świadczenia nienależnego wskutek błędnego wyliczenia (przez organ) wysokości świadczenia w decyzji o jego przyznaniu (m.in. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 21.05.1984r., III UZP 20/84); gdy organ rentowy wypłacał emeryturę wyższą od przysługującej na skutek swojego błędu (wyrok Sądu Najwyższego z 26.06.1985r., II URN 98/85). W orzecznictwie konsekwentnie

przyjmuje się, że obowiązek zwrotu obciąża tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze, wiedząc, że mu się nie należy.

W sprawie wypłata nienależnego świadczenia nastąpiła z przyczyn leżących po stronie ZUS i wyłącznie z powodu błędu organu. C. G. nie przyczyniła do zaistnienia tej sytuacji. Nie miała też możliwości, z obiektywnie usprawiedliwionych przyczyn, zweryfikowania wypłaconych świadczeń, bowiem ze strony organu rentowego otrzymywała informacje, że kwota świadczenia została wyliczona prawidłowo. Także w decyzjach o waloryzacji emerytury (z 1 marca 2015 i z 1 marca 2016) ZUS informował błędnie o wysokości świadczenia emerytalnego. Zatem nie sposób przyjąć, aby świadczenie zostało pobrane nienależnie w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Organ rentowy nie wykazał zaistnienia w sprawie przesłanek wynikających z powołanego przepisu, warunkujących uznanie, że wypłacone odwołującej się świadczenie może zostać zakwalifikowane jako świadczenie nienależnie przez nią pobrane.

Nadto, na podstawie art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli osoba pobierająca je była pouczona o braku prawa do ich pobierania. Pouczenie musi być należyte i zrozumiałe, czyli wyczerpująco wskazuje okoliczności, w jakich dochodzi do nienależnego pobrania świadczenia. Takich wymagań nie spełniają pouczenia dołączone do decyzji. Pouczenie, że w razie zbiegu u jednej osoby prawa do dwóch lub więcej świadczeń emerytalno-rentowych, organ rentowy wypłaca jedno z tych świadczeń, ma charakter standardowy i nie odnosi się do sytuacji, w jakiej na skutek samodzielnego błędu organu rentowego doszło do wypłaty dwóch świadczeń za ten sam okres. Nie jest to pouczenie, które może być uznane za spełniające wskazane warunki, od których uzależniona jest możliwość żądania zwrotu świadczenia.

Apelację od wyroku złożył organ rentowy zarzucając naruszenie art.138 ust.1 i ust.2 pkt 1 ustawy z 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z FUS przez uznanie, że świadczenie w postaci wcześniejszej emerytury pobierane przez ubezpieczoną w okresie od 1.09.2014 r. do 31.08.2016 r., pomimo spełnienia warunków określonych powołanymi przepisami, nie ma charakteru nienależnie pobranego, oraz że ubezpieczona nie została właściwie pouczona o braku prawa do pobierania dwóch świadczeń i w konsekwencji nie jest zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za ww. okres; nadto sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia art. 233 §1 k.p.c. przez dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów tj. uznanie, że ubezpieczona nie została prawidłowo pouczona o braku prawa do wypłaty dwóch świadczeń i w konsekwencji nie ciąży na niej obowiązek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Apelujący wnioskował o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja jest zasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przy bezspornych faktach Sąd Okręgowy dokonał w sprawie nieprawidłowej subsumcji i w rezultacie naruszył prawo materialne z art. 138 ust.1 i ust.2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Argumentacja Sądu Okręgowego w zakresie zastosowania prawa materialnego jest niespójna i jako taka nieprzekonująca. Zgodnie ze wskazanym przepisem art. 138:

1. Osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu.
2. Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się:
  - 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania;
  - 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.

(...)

4. Nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane, w pozostałych zaś wypadkach - za okres dłuższy niż 3 lata, z zastrzeżeniem ust. 5.

Analizując treść art. 138 ust. 2 należy więc podkreślić, że obowiązki zwrotu podlegają tylko świadczenie nienależnie pobrane, a to oznacza, że nawet gdy świadczeniobiorca otrzymywał świadczenia nienależne, zwrotowi będą podlegały jedynie te, które nienależnie pobrał. Natomiast nie zaistnieje obowiązek zwrotu świadczeń nienależnych, ale pobranych należnie. Okoliczność, czy świadczenia zostały pobrane nienależnie, czy też były pobrane należnie będzie wymagała ustalenia przesłanek zdefiniowanych w treści art. 138 ust. 2 pkt 1 i 2. Z treści przepisu art. 138 ust. 2 pkt 1 wynika zatem, że każdy kto nienależnie pobrał świadczenia jest zobowiązany do ich zwrotu, przy czym nienależnie pobranymi świadczeniami są m.in. świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, o ile osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania. Zatem dla uznania na gruncie art. 138 ust. 2 pkt 1 - w zakresie istotnym dla sprawy - że świadczenia były pobrane nienależnie wymagane jest ustalenie, po pierwsze, że świadczenia zostały wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących wstrzymanie ich wypłaty, po drugie, że świadczeniobiorca został pouczony o braku prawa do ich pobierania.

Stosownie do przywołanej definicji, weryfikując zaistnienie w sprawie wskazanych przesłanek należy zauważyć, że organ wypłacał ubezpieczonej wcześniejszą emeryturę o symbolu Fi od 9.03.2007 r. Od 9.03.2012 r. ubezpieczona nabyła prawo do emerytury powszechnej o symbolu ENP na podstawie decyzji z 12.03.2012 r. W związku z przyznaniem emerytury powszechnej i podjęciem wypłaty tego świadczenia, jako korzystniejszego od emerytury wcześniejszej, decyzją z 15.03.2012 r., której ubezpieczona nie kwestionuje, wstrzymano wypłatę wcześniejszej emerytury. W decyzjach zawarto pouczenie o braku prawa do wypłaty dwóch świadczeń, a jedynie do jednego wyższego lub wybranego przez ubezpieczoną; w decyzji z 12.03.2012r. ubezpieczona otrzymała pouczenie, że w razie zbiegu u jednej osoby prawa do dwóch lub więcej świadczeń emerytalno-rentowych organ wypłaca jedno z tych świadczeń, wyższe lub wybrane przez emeryta-rencistę (pkt VI 1pouczenia); w decyzji z 15.03.2012 r. o wstrzymaniu wypłaty emerytury wcześniejszej poinformowano ubezpieczoną, że wstrzymuje się wypłatę świadczenia z powodu zbiegu prawa do więcej niż jednego świadczenia, gdyż może być wypłacane tylko jedno, wyższe lub wybrane przez ubezpieczoną. Z tym momentem ubezpieczona zatem uzyskała świadomość co do niedopuszczalności pobierania podwójnej emerytury oraz zaakceptowała wypłatę jednego świadczenia w kwocie rzędu 1.400 zł.

Należy zatem stanowczo stwierdzić, że okoliczności towarzyszące wydaniu obu decyzji oraz treść decyzji nie budziły wątpliwości co do faktu, że można pobierać tylko jedno świadczenie i ubezpieczona miała taką wiedzę. Zatem odmienne stanowisko Sądu Okręgowego, uzasadnione stwierdzeniem, że pouczenia były niejasne i zbyt ogólne było oczywiście nieprzystające do stwierdzonych faktów. Trafnie natomiast argumentował apelujący, że treść pouczenia była jednoznaczna, należyta, wyczerpująca i zgodna z art. 95 ust.1 ww. ustawy regulującym kwestię zbiegu prawa do kilku świadczeń, jak również wskazywała na brak prawa do wypłaty dwóch świadczeń w każdej sytuacji. Wbrew ocenie Sądu Okręgowego wymaga przy tym podkreślenia, że nie można oczekiwać od organu zamieszczania kazuistycznych pouczeń uwzględniających wszystkie możliwe sytuacje faktyczne, bowiem jest to najzwyczajniej niemożliwe; nie ma realnej możliwości przewidzenia wszystkich prawdopodobnych zdarzeń, w tym faktu błędnego zapisu danych systemowych generujących decyzje.

W stanie sprawy bezspornie - wskutek błędu zaistniałego w systemie informatycznym, polegającego na nieprawidłowym zadziałaniu aplikacji, która nie zablokowała wypłaty drugiego świadczenia - od września 2014 r. ubezpieczonej nagle podjęto wypłatę dwóch świadczeń zamiast jednego, co wcześniej nie miało miejsca, a następnie system generował błędne decyzje waloryzacyjne. Ubezpieczona pobierała świadczenia mimo, że miała wiedzę, że należy się tylko jedno i dawała wyraz swojej świadomości domagając się wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Świadomość nienależnego pobierania świadczeń w przypadku ubezpieczonej nie budziła żadnych wątpliwości. Ubezpieczona w decyzjach z 2012 r. została pouczona o prawie do jednego świadczenia, wiedziała że świadczenie mniej korzystne

zostało wstrzymane i pobierała tylko jedno świadczenie aż do września 2014 r. Tym samym Sąd Apelacyjny uznał, że zostały spełnione przesłanki definicji nienależnie pobranych świadczeń, wynikające z art. 138 ust. 2.1 ustawy o emeryturach i rentach, mianowicie ubezpieczonej wypłacano świadczenia mimo zaistnienia okoliczności powodujących wstrzymanie wypłaty a ubezpieczona była pouczona i miała świadomość braku prawa do ich pobierania. W konsekwencji, skoro ubezpieczona nienależnie pobrała świadczenia, to na podstawie art. 138 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach jest zobowiązana do ich zwrotu.

Sąd Apelacyjny nie zgadza się z poglądem Sądu Okręgowego, że w pouczeniu należało skonkretyzować przyczyny powodujące powstanie nadpłaty. Przede wszystkim nie wiadomo, które pouczenie Sąd miał na uwadze. Niemniej należy zauważyć, że skoro ubezpieczona pobierała znacząco zawyżone świadczenie w stosunku do dotychczasowego, to należało cofnąć się do decyzji przyznającej to świadczenie i ustalającej jego wysokość, ubezpieczona bowiem nie otrzymała decyzji przyznającej podwójne świadczenia. Z treści decyzji o przyznaniu świadczenia i zamieszczonego tam pouczenia wynika jednoznacznie, że ma prawo tylko do jednego, a dotychczasowe świadczenie zostaje wstrzymane. Organ nie mógł pouczyć ubezpieczonej jak ma się zachować w razie zaistnienia znaczącej nadpłaty bo w tej kwestii nie wydał decyzji, jak też nie przewidywał takiej sytuacji, która zresztą jest wyjątkowa i nietypowa. Nie można zatem wnioskować, że było to uchybienie organu w sferze wymogu prawidłowego pouczenia skutkujące oceną, że świadczenia zostały należnie przez ubezpieczoną pobrane, a tym samym nie były nienależnie pobranymi świadczeniami w rozumieniu art. 138 ust. 2.1 ustawy o emeryturach i rentach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego trafnie argumentował organ, że nieprzekonujące jest stanowisko ubezpieczonej jakoby otrzymując od września 2014 r. świadczenie w podwójnej wysokości potraktowała to jako waloryzację. We wrześniu 2014 r. nie przeprowadzano bowiem waloryzacji świadczeń, decyzja waloryzacyjna była wydana 1.03.2014 r., a następne decyzje ubezpieczona otrzymała w marcu 2015 r. i były to dwie decyzje waloryzacyjne z 1.03.2015 r., w których dokonano waloryzacji obu emerytur i ustalono kwoty obu emerytur po zwaloryzowaniu. Podobnie było w marcu 2016 r. Z decyzji powyższych wynikały kwoty obu świadczeń. Zatem trafnie wnioskował organa rentowy, że ubezpieczona miała świadomość wypłaty kwoty obejmującej dwie emerytury. Dopiero 3.03.2016 r. wystąpiła do ZUS o zweryfikowanie prawidłowości otrzymywanej emerytury i została poinformowana, że przysługuje jej prawo do emerytury przyznanej decyzją z 12.03.2012 r. Organ rentowy na poparcie swojej argumentacji trafnie odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z 2.06.1987r. UZP 19/87, publ. OSNC 1988/9/119, z której wynika, że organ rentowy może dochodzić zwrotu nadpłaconych świadczeń w trybie art. 138 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach także wtedy, gdy wypłaty dokonał mimo zaistnienia okoliczności powodujących wstrzymanie wypłaty świadczenia, o których mógł powziąć wiadomość na podstawie akt rentowych, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania.

Należy też zauważyć, że bezspornie ubezpieczona od chwili, kiedy zaczęła otrzymywać wyższe świadczenie starała się w ZUS wyjaśnić tę wątpliwość. Jakkolwiek organ wielokrotnie zapewniał ją, że otrzymuje świadczenia w prawidłowej wysokości, to fakt ten nie mógł stanowić podstawy do uznania, że ubezpieczonej przysługiwało prawo do świadczenia w podwójnej wysokości w stosunku do wartości wynikającej z decyzji organu przyznającej emeryturę w 2012 r. Wobec wcześniejszych decyzji i braku zmian w stanie faktycznym od czasu ich wydania, ubezpieczona nie miała bowiem żadnych podstaw by przyjąć, że przysługuje jej prawo do dwóch świadczeń. Co więcej na fakt, że nie miała takiego przekonania wskazuje ostatecznie okoliczność, że wystąpiła pisemnie o wyjaśnienie kwestii wysokości świadczenia. Należy zgodzić się z ubezpieczoną, że stosownie do obowiązujących przepisów, aby doszło do nienależnego pobierania świadczeń w rozumieniu art. 138 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach muszą zaistnieć ściśle określone przesłanki. Jak wynika z przedstawionych wyżej rozważań przesłanki te zaistniały, co skutkuje oceną co do prawidłowości spornej decyzji. Natomiast w przypadku ubezpieczonej otwarta pozostaje kwestia uruchomienia trybu postępowania wynikającego z art. 138 ust. 6 ustawy o emeryturach i rentach.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c., orzekając co do istoty sporu zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie. Na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył ubezpieczonej kosztami procesu,

zważywszy na szczególny charakter sprawy, gdy to ubezpieczona wskutek błędnego działania organu, pozostając w przekonaniu co do słuszności swoich racji, musiała poszukiwać ich uznania na drodze sądowej .

SSA Jolanta Hawryszko SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka- Stelmaszczuk